

MARIA RYTEL

ur. 1931; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; Lublin; II wojna światowa; rodzina; rodzina Rytel; Rytel (rodzina); życie codzienne; ulica Górna 7; dom rodzinny; warunki bytowe; represje niemieckie; okupacja niemiecka; okupacja hitlerowska; Biskupice; zaopatrzenie w żywność

W czasie okupacji była nędza

Przed wojną mój ojciec pracował sam na pięć osób. Nie powiem, że byliśmy bogaci, ale powodziło nam się zupełnie nieźle. Natomiast w czasie okupacji była straszna nędza, okropna nędza. Gdyby moja mama nie miała jakiejś schedy po rodzicach w Biskupicach w ilości dwóch hektarów, które były przez kogoś uprawiane. Mama się tam zgłosiła, bo nawet nie wiedziała, dopiero później się zorientowała, że tam ma. W każdym bądź razie oni jej płacili. Mama tam kupowała jajka, śmietanę, kartofle i myśmy z siostrą, i ja co tydzień albo co dwa tygodnie z mamą jeździły do Biskupic i żeśmy woziły jedzenie do Lublina. Mój ojciec tyle zarabiał, że starczało tylko na czynsz mieszkaniowy. Bo inaczej, gdyby nie płacił, to by nas wysiedlono z Lublina. W mieszkaniu było bardzo zimno. A poza tym w czasie okupacji były bardzo ostre zimy. Nie takie, jakie są teraz. Cały czas była śnieżycy i były mrozy po dwadzieścia kilka stopni. W dzień to siedzieliśmy przeważnie w kuchni. Mama gotowała jakąś zupę, jak to się mówi „na gęsto” żeby było i zupa, i gęste w zupie. Bo nie było z czego. A na noc to ubierałyśmy się z siostrą w ojca i brata kalessony, w skarpetki, chustki na głowę, w butelki z ciepłą wodą i tak żeśmy szły spać. Bo było tak zimno w mieszkaniu, że było plus pięć stopni tylko najwyżej albo i niżej było.

Trzeba było zasłaniać wszystkie okna, bo jak były jakieś prześwity w oknach, to Niemcy wieczorem chodzili i strzelali do tych okien, gdzie były prześwity. Nam się to nie zdarzyło, bo mój ojciec był bardzo skrupulatny. Przyniósł jakiegoś papieru czarnego i co dzień te papiery wieszało się na oknach od góry do dołu, żeby nas to nie spotkało.

Data i miejsce nagrania	2012-04-26, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"